

DANUTA TATARA

ur. 1932; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, II wojna światowa, okupacja niemiecka, babcia, pomoc więźniom, rzucanie chleba, dzieciństwo, życie codzienne

Babcia

Moja babcia była bardzo taką dobrą osobą dla ludzi, bardzo dobrą. Nosiła chleb na Majdanek, rzucała, pomagała, pomagała tym, co kopali doły na ulicy Żelaznej. Zajmowała się między innymi dziewczynką, która była przywieziona i odbita na Krochmalnej. Po prostu wieźli furą dzieci, które zabrali z pociągu, i babcia jedną dziewczynkę wzięła, trzymała ją w komórce jakiś czas, po prostu bała się, żeby ją trzymać [w domu] na ulicy Żelaznej, to było 87 albo 89, bo to zmieniali numerację później. Na ulicy Żelaznej było tak, że z okna mojej babci, gdy nie było liści na drzewie, było widać strażnice Majdanka. To jest kilkanaście metrów, niedaleko, pomiędzy ulicą Krańcową a Rozstajną. Babcia w trzecim domu mieszkała. Jaka była moja babcia? Moja babcia była wspaniałą osobą. To nie dlatego, że się kogoś wspomina, tyle lat chodzę do babci na grób i nawet chcę być z babcią pochowana, bo dużo serca babcia mi dała, bo ja babci pomogłam, że babci Niemcy nie zabrali, jak była łapanka, a babcia mi całe życie też pomagała, dokąd mogła.

Data i miejsce nagrania	2007-02-26, Lublin
Rozmawiał/a	Monika Krzykała
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"